



The Holy See

NADZWYCZAJNY JUBILEUSZ MIŁOSIERDZIA

PAPIEŻ FRANCISZEK

AUDIENCJA JUBILEUSZOWA

Sobota, 30 stycznia 2016 r. [\[Multimedia\]](#)

Ścisła więź łącząca miłosierdzie i misję

Drodzy Bracia i Siostry!

Dzień po dniu dochodzimy do istoty Roku Świętego Miłosierdzia. Towarzysząc nam swoją łaską, Pan kieruje naszymi krokami, gdy przechodzimy przez Drzwi Święte, i wychodzi nam na spotkanie, aby być zawsze z nami, pomimo naszych uchybień i naszych oporów. Obyśmy zawsze odczuwali potrzebę Jego przebaczenia, bowiem wtedy, gdy jesteśmy słabi, Jego bliskość nas umacnia i pozwala nam przeżywać naszą wiarę z większą radością.

Chciałbym ukazać wam dzisiaj ścisły związek, jaki istnieje między *miłosierdziem* a *misją*. Jak przypominał św. Jan Paweł II: «Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie (...) i kiedy ludzi przybliża do (...) źródeł miłosierdzia» (enc. *Dives in misericordia*, 13). Jako chrześcijanie mamy obowiązek być misjonarzami Ewangelii. Gdy otrzymujemy jakąś dobrą wiadomość lub gdy przeżywamy jakieś dobre doświadczenia, jest rzeczą naturalną, że odczuwamy potrzebę podzielenia się nimi także z innymi. Odczuwamy w naszym wnętrzu, że nie możemy powstrzymać radości, która została nam dana, i chcemy ją rozprzestrzeniać. Wzbudzona radość jest tak wielka, że pobudza nas, by ją przekazywać dalej.

Podobnie powinno być, kiedy spotykamy Pana: radość z tego spotkania, z Jego miłosierdzia, przekazywanie miłosierdzia Pana. Wręcz konkretnym znakiem tego, że naprawdę spotkaliśmy Jezusa, jest radość, jaką odczuwamy, gdy mówimy o Nim także innym. To nie jest «uprawianie prozelityzmu». Jest to przekazywanie daru: daję ci to, co mnie daje radość. Czytając Ewangelię

widzimy, że było to doświadczenie pierwszych uczniów: po swoim pierwszym spotkaniu z Jezusem Andrzej poszedł natychmiast powiedzieć o tym swemu bratu Piotrowi (por. J 1, 40-42), i to samo uczynił Filip wobec Natanaela (por. J 1, 45-46). Spotkanie Jezusa oznacza spotkanie z Jego miłością. Ta miłość nas przemienia i czyni zdolnymi do przekazywania innym mocy, jaką nas obdarza. W pewnym sensie moglibyśmy powiedzieć, że od dnia chrztu każdy z nas otrzymuje nowe imię oprócz tego, które nadają nam mama i tata, a tym imieniem jest «*Cristoforo*» [Krzysztof] — wszyscy jesteśmy «*Cristofori*». Co to znaczy? Jesteśmy tymi, «którzy niosą Chrystusa». To jest określenie naszej postawy — postawy ludzi niosących radość Chrystusa, miłosierdzie Chrystusa. Każdy chrześcijanin jest «*Cristoforo*», to znaczy tym, kto niesie Chrystusa!

Miłosierdzie, które otrzymujemy od Ojca, nie jest nam dane jako prywatne pocieszenie, ale czyni nas narzędziami, aby także inni mogli otrzymać ten sam dar. Istnieje zadziwiający związek między miłosierdziem a misją. Życie miłosierdziem czyni nas misjonarzami miłosierdzia, a bycie misjonarzami pozwala nam wzrastać coraz bardziej w miłosierdziu Boga. Potraktujmy zatem poważnie nasze chrześcijaństwo i dokładajmy starań, aby żyć jak ludzie wierzący, bo tylko wtedy Ewangelia może poruszyć ludzkie serca i otworzyć je na przyjęcie łaski miłości, na przyjęcie tego wielkiego miłosierdzia Boga, który przyjmuje wszystkich.

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam Polaków przybyłych na pierwszą jubileuszową audiencję Roku Świętego. Dzisiaj uświadamiamy sobie, że wszyscy mamy stać się misjonarzami Bożego miłosierdzia. Prośmy Chrystusa, by umocnił naszą wiarę, utwierdził w świętości, abyśmy na co dzień byli dla siebie dobrzy i miłosierni, przebacząc sobie nawzajem, tak jak i Bóg nam przebaczył (por. Ef 4, 32). Zachęcając każdego z was do podjęcia misji miłosierdzia, z serca wam błogosławię.